

ZANOZA, Raz i dwa

Nie kłóćmy się o ten rym
Ty rację masz, ja mam styl
Burzliwych chwil finał znam
Ze śmiechu łzy płyną nam
A ja uwielbiam słuchać Twój śpiew
Nawet bez słów bawisz mnie
Posłuchaj więc, tak już jest
Melodia ta wciąga mnie

Raz i dwa, raz i dwa
Tańczysz Ty i tańczę ja
Na parkiecie dziki szal
Nogi same niosą w tan
Szybciej, szybciej, w górę, w dół
Podskakuje ludzi tłum
Serce wali, brak mi tchu
Hej, nie pękaj, zostań tu

Znam myśli Twe już od lat
Próbujesz wciąż podbić świat
Gdy będziesz gdzieś liczył się
Za parę chwil znajdę Cię
Ty pewną drogę znasz, ja gubię się
Lecz nie martw się, nie jest źle
Melodię nucisz tę i serce me
Usłyszy Ciebie nawet we śnie

Raz i dwa, raz i dwa
Tańczysz Ty i tańczę ja
Na parkiecie dziki szal
Nogi same niosą w tan
Szybciej, szybciej, w górę, w dół
Podskakuje ludzi tłum
Serce wali, brak mi tchu
Hej, nie pękaj, zostań tu